

(Il Messaggero - A. Angeloni) Trzy mecze ligowe, zero Minut Ante Corica, zero Luci Pellegriniego, zero Zaniolo, zaledwie 45 Lorenzo Pellegriniego i nieco więcej, 97 minut, Bryana Cristante, rozłożone między trzy mecze, na koniec Justin Kluivert, który ma na koncie dwa występy i 67 minut w nogach. William Bianda? Jego trzeba rozważać jako gracza Primavera, na razie pozostawiając na boku.

Jest jasnym, że wymienieni chłopcy nie znajdują się na tym samym poziomie między sobą, gdyż Cristante i Pellegrini grali już w Serie A i są powołani do potwierdzenia tej gry, z kolei inaczej wygląda sprawa Corica, Zaniolo i Kluiverta. Chorwat jest dojrzały, mimo swojego wieku, poprzez profesjonalne występy w swoim kraju, spróbował też Europy z 17 występami w Lidze Mistrzów i 6 w Lidze Europy, gdy grał w barwach Dynama Zagrzeb. To samo tyczy się Kluiverta, młodego, ale sprawdzanego już na dobrym poziomie, również w Europie, z kolei Zaniolo jest tym, który w Serie A wciąż musi zadebiutować, ale który został już powołany do seniorskiej drużyny Włoch. Słowa Roberto Manciniego, selekcjonera Włoch, który potępił rzadkie występy Włochów (i młodych ogółem) w naszej lidze być może dadzą dodatkowy bodziec trenerowi Romy, Eusebio Di Francesco.

Jednak niezależnie od chęci/konieczności wyświadczenia przysługi selekcjonerowi, Eusebio znajdzie się w sytuacji przymusu korzystania - od teraz i dalej - z tych chłopaków, również po to by szukać alternatyw, które mogą się okazać wiarygodne w czasie, dla podstawowych graczy, którzy na tą chwilę nie dają dobrych odpowiedzi. Dyrektor sportowy Romy, Monchi, czeka i ma nadzieję, będąc gotowym odejść w przypadku niepowodzenia. Inwestycje w tych młodych muszą przynieść owoce: wyniki i pieniądze.

W Trigorii wielu chce postawić na Zaniolo i Corica, a także na Lucę Pellegriniego, który, dla przykładu, w meczu z Atalantą wylądował na trybunach. Jednak aby pokazać ich talent, trzeba dać im grać. Di Francesco starał się szukać innych rozwiązań, inwestując w innych sprowadzonych w letnim mercato, którzy jednak posiadają inny dowód tożsamości i mówimy o Pastore i Nzonzim. I po trosze o Cristante, który wybiegł w pierwszym składzie tylko raz (grając 45 minut) przeciwko Atalancie i wszedł z ławki zarówno z Torino jak i Milanem i Kluivercie, który z Torino popisał się decydującym zagranem. Di Francesco udowodnił ponadto, że potrafi waloryzować młodych, na oczach wszystkich była jego praca wykonana w Sassuolo i przykładem jest nie tylko Lorenzo Pellegrini. Trener miał całe lato, aby ocenić po trosze wszystkich (Zaniolo nie, gdyż był zaangażowany w reprezentację U19), po przerwie ich sprawdzi. Z powodu przepychu zdecydował, że Coric będzie ofensywnym skrzydłowym, wraz z odejściem Strootmana stanie się mezzalą i jeśli trzeba skrzydłowym. Chorwat jest trequantistą tak jak Zaniolo, ale, jak powiedział trener, również były gracz Interu może grać na boku w trójce środka pola. Te dopasowania będą konieczne: wraca się do 4-3-3 i będą grać ci w najlepszej formie, wliczając w to młodych.

Autor: abruzzo